

# Wyczółkowski

MALARSTWO/PAINTING

**BOSZ**  
*art*

## LEON WYCZÓŁKOWSKI

*Jaki ten Wyczół jest wielki pan w farbie* [1]

Do grona młodopolskich geniuszy zaliczany jest Leon Wyczółkowski, który karierę rozpoczął od malowania mieszczańskich scen „buduarowo-salonowych”. Radykalną zmianę w jego twórczości spowodowały wyjazdy na Kresy w latach 1883–1893: *Ukraina (...) przełom dla mnie. Tam odnowilem i zrzuciłem z siebie wpływy akademii. Na Ukrainie płaszczyzna, szalenie kolorowy kraj...* [2]. Tam też rozpoczęły się, trwające kilka lat, bliskie impresjonizmowi poszukiwania malarckie, które zaowocowały tonącą w słońcu serią obrazów. *Plener mój pochodzi ze wsi, Ukrainy, nie z Paryża* [3] – komentował. Lecz krytyka artystyczna w osobie zgorszonego Wojciecha Gersona uznała go za „heretyka kolorystycznego”: *nigdy nie widziałem – napisał – fioletowej ziemi.*

W 1896 roku nastąpił w twórczości Wyczółkowskiego kolejny przełom i zwrot ku młodopolskiemu symbolizmowi, ku romantycznej historiozofii czytelnej w znakomitym cyklu kompozycji „wawelskich”, podejmujących temat domniemanej przeszłości Polski. Po 1898 roku sylwetki legendarnych rycerzy znalazł w tatrzańskich skałach, które miały zapowiadać eksplozję ukrytych w naturze sił witalnych. Ta dramatyczna symbolika, wyrażana częstokroć ciemną paletą barw odpowiadającą młodopolskim katastroficznym wizjom, ustąpiła wkrótce miejsca fascynacji siłami witalnymi natury, afirmacji życia. Artysta odkrywał wówczas urodę świata, przede wszystkim barw kwiatów: astrów, kameli, storczyków, anemonów, z których budował kameralne martwe natury, olejne, akwarelowe, pastelowe, uzupełniane finezyjnymi flakonami, wazonami, draperiami. Malował też z upodobaniem kwietne ogrody, szczególnie efektowne w hiszpańskiej Grenadzie, a w latach 20. i 30. tworzył zarówno graficzne, jak i rysunkowe „portrety” drzew.

W latach 1903–1914 powstały serie olejnych, akwarelowych, pastelowych i graficznych widoków Krakowa, głównie Wawelu – prawdziwe *chef d'oeuvre* – budowane bądź to w wytwornej gamie czerni i szarości, bądź to bielą, zielenią, złotem, z wykorzystaniem faktury i koloru kartonu. Kolejny cykl pejzażowy to malowane w 1908 roku *alla prima* nadmorskie widoki z litewskiej Połagi rozgrywające się pomiędzy zachmurzonym niebem, sfalowanym morzem i piaszczystym brzegiem.

Leon Wyczółkowski był też doskonałym malarzem typów: krakowskich profesorów, literatów, artystów, aktorów. Portretował również siebie, tworząc szczególny zapis *curriculum vitae*. Był celnym karykaturzystą, ze szczególnym zapalem atakującym kolekcjonera Feliksa Jasieńskiego, który jak twierdził artysta: *robił ze mną dziwne transakcje, zawsze mnie orzynał* [4].

Leon Wyczółkowski – „malarz z instynktu” wykazywał szczególny talent graficzny, uprawiał m.in.: litografię, fluorofortę, akwatintę, akwafortę, *vernis mou*, w których powtarzał te same tematy, co w technice oleju i w pastelu: widoki tatrzańskie, Krakowa, Puszczy Białowieskiej, martwe natury.

Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska – historyk sztuki, autorka m.in. książek: *Sztuka Młodej Polski, Jacek Malczewski. Życie i twórczość, Józef Pankiewicz, Jan Stanisławski i jego uczniowie, Ferdynand Ruszczyk, Kossakowie, Hanna Rudzka-Cybis*, a także *Sztuka II RP i Sztuka w czasach PRL-u.*

## LEON WYCZÓŁKOWSKI

*How great this Wyczół is – a master in painting* [1]

The Young Poland group of geniuses numbers among them Leon Wyczółkowski, who began his career painting bourgeois “boudoir-parlour” scenes. A radical change in his work came as a result of trips to the Polish Borderlands in the years 1883–1893: *Ukraine (...) was a breakthrough for me. There, I renewed myself and shed the influence of the academy. In the Ukraine there is the plain, a wildly colourful country...*[2]. There, he began an exploration of painting lasting several years, and close to impressionism, which resulted in a series of images sinking in the sun. *“My open air comes from the countryside, Ukraine, not from Paris”*[3], he commented. But art criticism in the person of the scandalised Wojciech Gerson considered him to be a “colour heretic”: *“Never have I seen”*, he wrote, *“purple earth”*.

In 1896, there was another breakthrough in the work of Wyczółkowski and a turn towards Young Polish symbolism, to the romantic philosophy of history, in the outstanding “Wawel” series of compositions, on Poland’s putative past. After 1898, he found the profiles of the legendary knights in the Tatra rocks, which were to presage an explosion of the vitality hidden in nature. This dramatic symbolism, often expressed in a dark palette of colours corresponding to the Young Poland movement’s catastrophic visions, soon gave way to a fascination with the vital forces of nature, the affirmation of life. The artist then discovered the beauty of the world, primarily the colours of flowers: asters, camellias, orchids, anemones, from which he built intimate still lifes, oils, watercolours, pastels, complemented with fine flagons, vases, and drapes. He also enjoyed painting flowery gardens, especially impressive in Granada in Spain, and then, in the 1920s and 1930s, he created both graphical and drawing “portraits” of trees.

In the years 1903–1914, he painted a series of oil, watercolour, pastel and graphical views of Kraków, primarily Wawel Castle – a real *chef d’oeuvre* – built either in a sophisticated range of blacks and greys, or white, green, gold, using the texture and colour of cardboard. Another series of landscapes were those painted in 1908, wet-on-wet coastal views from Palanga, Lithuania, taking place in between the cloudy sky, the wavy sea, and the sandy shore.

Leon Wyczółkowski was also an excellent painter of silhouettes: Kraków’s professors, writers, artists, and actors. He also portrayed himself – creating a unique *curriculum vitae*. He was also an accurate caricaturist, with a particular zeal attacking the collector Feliks Jasieński, who, as the artist claimed, *“did strange transactions with me, always ripped me off”*[4].

Leon Wyczółkowski – the “painter by instinct” – had a special talent for printmaking, he practised lithography, fluorophore, aquatint, etching, and *vernis mou*, in which he repeated the same themes as in his oils and pastels: Tatan landscapes, Kraków, the Białowieża Forest, still lifes.

Stefania Krzysztofowicz-Kozakowska – art historian, author of the books: *Sztuka Młodej Polski, Jacek Malczewski. Życie i twórczość, Józef Pankiewicz, Jan Stanisławski i jego uczniowie, Ferdynand Ruszczyk, Kossakowie* and *Hanna-Rudzka Cybis*, as well as *Sztuka II RP* and *Sztuka w czasach PRL-u*.



*Ujrzałem raz* – scena przy fortepianie  
*Once I Glimpsed* – a Scene at the Piano  
1884, olej na płótnie/oil on canvas, 73 × 57 cm





*Rybacy*

*Fishermen*

1891, olej na płótnie/oil on canvas, 113 × 146 cm







*Wesołe pacholęta*

*Merry Youths*

około/circa 1891, olej na płótnie/oil on canvas, 50 × 69 cm







*Autoportret*

*Self-Portrait*

około/circa 1898, olej na płótnie/oil on canvas, 60,5 × 40,2 cm





*U wrót Chałubińskiego*

*At the Gate of Chałubiński*

1905, pastel, gwasz na papierze/pastel, gouache on paper, 77,5 × 107,5 cm







*Grenada, fragment ogrodu*

*Granada, detail of the garden*

1905, pastel na kartonie/pastel on cardboard, 63 × 51,5 cm







*Wiosna – wnętrze pracowni*

*Spring – Inside the Studio*

[1931], akwarela, tusz, kredka na papierze/watercolour, ink, crayon on paper, 71 × 80 cm

